

USINE
PROJEKT: APARTAMENT W POZNANIU





404
STUD.10

Apartament w założeniu miał być połączeniem surowego loftowego stylu z nowoczesną elegancją. Jest to swego rodzaju nawiązanie do osiedla, na jakim się znajduje. Inwestycja powstała na byłych terenach fabryki czekolady w Poznaniu.

Wszystko to podane w męskim stylu, podkreślając zainteresowania właściciela. Pomieszczenia mają ze sobą punkty wspólne. Niektóre z nich rzucają się w oczy, a niektóre są bardzo delikatne, aby odbiór przestrzeni był zrównoważony, a nie przebodźcowany. Całość sprawia, że mieszkanie jest spójne pomimo mnogości rozwiązań i materiałów. Przez fakt, że wiele detali jest bardzo subtelnych, można stwierdzić, że po którejś z kolei wizycie odkrywa się w nim coś nowego. Jest to zlepek kontrastów, które, mimo że powinny ze sobą się gryźć, to w tym konkretnym koncepcie wprowadzają ład i zgrywają się w całość.

Pierwsza rzecz, jaka przykuwa uwagę po przekroczeniu progu apartamentu to wyeksponowane stalowe lustro. Ciekawym zagranie poprzez układ funkcjonalny było powiększenie pomieszczenia gospodarczego. Przesunięcie ściany wytworzyło wnękę w salonowej ścianie za wspomnianym lustrem. Jej optyka została zmieniona przez zastosowanie paneli 3d. Tuż za nimi zaczyna się natomiast czarna szafa funkcyjna, która łączy się z półką RTV poprowadzoną praktycznie przez całą ścianę telewizyjną. Taka zabawa formami geometrycznymi jest widoczna praktycznie w każdym pomieszczeniu.





W samym centrum pomieszczenia plecami do części wyspy dostawiona została kanapa w stylu Chesterfield- to element, który łączy w sobie elegancję z surowością. Z niej wygodnie można oglądać telewizję czy słuchać muzykę z ulubionych płyt. Niepozornym detalem jest wcześniej wspomniana półka RTV, która nawiązuje kształtem do linii (widma) dźwięku. Dodatkowo w półce zostały poprowadzone przerwy, aby wpasować kolumny podłogowe w układ ściany multimedialnej.



Sercem pomieszczenia jest jednak wyspa kuchenna połączona z loftową ścianką ażurową. Ścianka poprowadzona przez wyspę złożona jest ze wszystkich materiałów przewodnich projektu. Mamy tutaj czarny metalowy stelaż, czeczotowe oraz niebieskie półki czy blaszane okleiny założone na bokach. Wyspa jest bardzo dużych rozmiarów z racji, że pasją inwestora jest gotowanie. Naturalnym było utworzenie długiego blatu roboczego. Kuchnia od strony salonu jest pokryta blachą, natomiast od wewnętrznej strony fronty są w czarnym macie. Wszystko zamyka naturalny kamień, który jest naszym ulubionym materiałem, jeśli chodzi o kuchenne powierzchnie robocze. Nie dość, że pięknie wygląda, to jego właściwości sprawiają, że użytkownik może w pełni skupić się na gotowaniu. To wszystko dzięki jego odporności na zarysowania czy zmiany temperatur. Komin w kuchni został przedłużony i pokryty czeczotą, co wygospodarowało dodatkowe miejsce na ukrytą szafkę z butami.

Przedłużeniem przedpokoju są płytki, które rozlewają się na kuchnię oraz łazienkę co ma nadać spójności, oraz powiększyć przestrzeń. Mają one popękany, wręcz żyłasty design, który kojarzy się trochę z mieszanką kamienia naturalnego i betonu. W tym projekcie chodzi o łączenie surowości industrializmu z elegancją. Te płytki idealnie uwypuklają ten romans. Oddechem między sypialnią, łazienką i kuchnią jest loftowa ścianka gabinetowa, która nadaje poczucie przestrzeni i świeżości.



Szafa w korytarzu to również zabawa geometrią zarówno na wysokości, jak i jej głębokości. Składa się z mieszanki frontów lustrzanych oraz czotowych. Jej szczyt zakończony jest niebieskim siedliskiem. Jaskrawy kolor na tle pozostałych stonowanych barw nadaje odpowiedniego przełamania we wnętrzu. Wszystkie pary drzwi w apartamencie są dwukolorowe. Śnieżna biel w przedpokoju oraz głęboka czerń od wewnętrznej strony pomieszczeń daje bardzo ciekawy efekt podczas przechodzenia pomiędzy pokojami.





Biuro zaczyna się metalowo szklaną ścianką z drzwiami pivotowymi. W gabinecie jest również miejsce na rower do ćwiczeń. Każdy pokój wygląda inaczej, mimo że zgrywa ze sobą te same elementy. Kolejny raz mamy zabawę geometrią przy półkach. W zasadzie ten fragment mebli za biurkiem jest jednym wielkim nawiązaniem do szafy w przedpokoju oraz komody w sypialni. W loftowym apartamencie prędy czy później musiała znaleźć się cegła. Tutaj jest ona na głównej ścianie w biurze, gdzie przez całą długość szafki poprowadzono dodatkowe oświetlenie. Ponadto na górze umieszczono szyno-przewód, za pomocą którego można sterować poziomem natężenia światła na całej długości pomieszczenia.





Co do sypialni to staraliśmy się zachować lekką formę i uzupełnić przestrzeń poprzez wiszące lampy, które są przeciągnięte ze ściany pionowej do ściany poziomej. Kinkiety nawiązują stylem do tych w łazience. Ściana za łóżkiem oraz sufit są wykończone betonem architektonicznym, aby dodać surowości. Pomarańczowe wezgłowie łóżka ma za zadanie ożywić przestrzeń. Stoliki nocne nawiązują typowo do naturalnych kamieni. Ściana z szafą jest bardzo ważnym punktem pomieszczenia. Wizualnie jest ona jej przedłużeniem. Ciemna wnęka nadaje optycznego złudzenia odcięcia tego fragmentu od reszty pomieszczenia. Z racji sporego metrażu nie wpływa to na postrzeganie przestrzeni, a nadaje charakteru.

Sama szafa mimo swej prostoty posiada kilka detali wartych docenienia. Zróżnicowane formy zamykają mebel w zamkniętej bryle. Uchwyty dla części przesuwnej są różnej długości, co daje efekt niesymetryczności. Drobną zmianą układu funkcjonalnego miało miejsce poprzez przesunięcie ściany wewnątrz gabinetu. Uzyskaliśmy dodatkowe miejsce na rzeczy codzienne, przez co punktem centralnym sypialni stała się zabudowa ścienna w nowo powstałej wnęce. Tak jak w innych pomieszczeniach mebel ten to zabawa geometrią.



W łazience zastosowano miedziane płytki wielkoformatowe. Kolor przełamujący w mieszkaniu widzimy w postaci grzejnika. Podświetlenie skierowane na podłogę, odcina optycznie dwa rodzaje glazury, a całość uzupełnia ledowe lustro w nieregularnym kształcie. Czeczot użyty na szafce pasuje kompozycyjnie do miedzianych płytek oraz przeplata się z pozostałymi pomieszczeniami. Komin wraz z zabudową stelażu WC został przykryty blatami z czarnego iacobelu. Dało to efekt odbicia i powiększenia przestrzeni używany również w innych pomieszczeniach. Na kolejnych zdjęciach można zauważyć wspólne motywy jak fronty idące po skosach, wysunięta umywalka poza szafkę czy kamienny blat.



